

# Franciszek Marek

---

## Jubileusz prof. dra hab. Józefa Żurawa

---

Prace Naukowe. Pedagogika 8-9-10, 19

---

1999-2000-2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Jubileusz prof. dra hab. Józefa Żurawa

Dostojny Jubilacie, drogi Przyjacielu!

Doktor Faust, bohater zachowanego we fragmentach dramatu Lessinga, cierpiał, gdyż nie był w stanie, nawet przy pomocy diabła, ogarnąć całokształtu wiedzy o człowieku, życiu i świecie. Faust Goethego „w rządy wiedzy” poznał „wszechna-uk dziedzinę”, a choć zgłębił filozofię, prawo, medycynę i teologię, to jednak też nie zaznał szczęścia i szukał go w rozkoszy, której miał mu dostarczyć Mefistofeles. Nam zaś – Tobie i mnie – wystarczały do szczęścia przygodne, przeważnie bardzo krótkie, ale zawsze szczerze i niczym nie skrupowane rozmowy, jakie prowadziliśmy przy niemal cotygodniowych spotkaniach w częstochowskiej Uczelni. A chociaż *parvum parva decet*, to jednak wielkie interesowały nas sprawy, najczęściej z zakresu historii, literatury, sztuki, polityki i filozofii. Odnosiłem wrażenie, że mimo odmiennych niekiedy poglądów, wymiana zdań była nam potrzebna, pragnęliśmy jej i ona nas cieszyła. Dobrze pamiętam, że ostatnia rozmowa dotyczyła *Dialogów* Platona. Ale nie sensacyjne wieści o rzekomej Atlantydzie, wypowiedziane w dialogu *Kritias*, nas interesowały, lecz słowa Timaios: „modlimy się, żeby nam bóg dał najdoskonalsze i najlepsze z lekarstw: wiedzę”. Ciebie interesowała u helleńskich filozofów postawa wobec wiedzy i mądrości, a mnie ich modlitwa i to kierowana do jednego boga, choć wiadomo powszechnie, że religia grecka miała charakter politeistyczny. Nawet w przypadku zwracania się do wszystkich bogów, Panem nazywano, prawie zawsze bezimiennie, tylko jednego z nich, Najwyższego. W zakończeniu dialogu *Fajdros* Sokrates modli się: „Panie, przyjacielu nasz, i wy inni, którzy tu mieszkacie, bogowie! Dajcie mi to [...] obym zawsze wierzył, że bogatym jest tylko człowiek mądry”.

Dziś wiedza i mądrość, podobnie jak uczciwość, elegancja i wytworność, należą do wartości zdevaluowanych. Nie ma ich już nawet w uczelniach akademickich. Dlatego tak bardzo cenię sobie te nasze spotkania i „rozmowy przyjacielskie”. Zachowam je w pamięci i pozostanę Ci za nie wdzięczny.

Drogi Józefie! Nie jesteśmy zamożni. Naszym bogactwem jest to, cośmy przeżyli, osiągnęli i uczynili. Mamy obaj tyle mądrości i wiedzy, a także tyle lat życia za sobą, że możemy się cieszyć tym, o co Kochanowski prosił Boga i za co mu dziękował we wzruszającej fraszce, utrzymanej w tonie modlitwy:

Ja, Panie, niechaj mieszkam w tym gnieździe ojczystym,  
A ty mnie zdrowiem opatrz i sumieniem czystym  
Pożywieniem uczciwym, ludzką życzliwością,  
Obyczajmi znośnymi, nieprzykrą starością.

Ściskając Twoją dłoń, tego Ci z serca życzę.

prof. zw. dr hab. Franciszek Marek